



MARIA RZESZOT

Dnia 28 grudnia 1945 r. w Radomiu Sędzia Śledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu, z siedzibą w Radomiu, w osobie Sędziego Kazimierza Borysa, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Maria Rzeszot
Wiek	34 lata
Imiona rodziców	Andrzej i Stanisława
Miejsce zamieszkania	Radom, ul. Placowa 26
Zajęcie	wdowa po pracowniku Fabryki Broni
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana
Stosunek do stron	obca

Dnia 14 października 1942 r. został stracony przez Niemców na szubienicy w Radomiu koło Fabryki Broni między innymi mój mąż Adam Rzeszot, ur. 15 lutego 1906 r., tokarz Fabryki Broni w Radomiu.

Byłam na miejscu stracenia około godz. 11.00 przed południem, gdy zwłoki wisały na szubienicy. Wśród powieszonych poznałam swego męża. Wisiął on ósmy z rzędu. Oprócz męża poznałam wśród powieszonych: Jastrzębskiego, Dąbrówkę, Kiełbowskiego, Ptaszyńskiego i innych, których nazwisk nie pamiętam.

Zwłoki powieszonych wisały do późnych godzin popołudniowych, po czym zawieziono je na Firlej i tam pochowano.



Widziałam tablicę umieszczoną przez Niemców na miejscu stracenia koło Fabryki Broni. Nie pamiętam dosłownie brzmienia napisu umieszczonego na tej tablicy, ale z treści jej wynikało, że powieszoni są bandytami.

Na około trzy tygodnie przed straceniem mąż mój został aresztowany przez Niemców. Za co go aresztowano – nie wiem.

Świadcowi okazano fotografię straconych na szubienicy koło Fabryki Broni, po czym świadek zeznaje:

Na okazanej fotografii mąż mój wisi ósmy z rzędu, licząc od strony prawej i lewej.

Odczytano.